

# DZIENNIK BIAŁOSTOKI

Cena ogłoszeń:

- 17 wiersz pełnu lub jego miejsce przed tekstem - Mr. 20
- za tekstem - 1.
- w tekście - 4.
- O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Wrenhnerata z talonem do domu i przesyłką pocztową:

- na 1 miesiąc Mr. 7.
- na 2 miesiące 13.
- na 3 16.
- na 6 miesięcy 23.
- na 12 30.

Redakcja i Administracja ul. Rykowska 11 tel. 583-01 Administracja Biura Redakcji 10-81

Redaktor: Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: zwrótu nie przechowuje: Redakcyjny: Rozprawy: notary uważane są za bezpłacone

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Wasilkowska, 22. **Kino-Teatr „APOLLO“** Wasilkowska, 22.

Najnowsze i wybitnej wartości artystycznej ogólnie uznane arcydzieło filmowe!

## WYSPA POTEPIENCÓW.

Jedyny w swoim rodzaju wielki sensacyjny dramat w 5-ciu cz. z życia skazanców ze słynną duńską artystką **EBBA TOMSON.**

Dodatek nadzwyczajny. Aktualność. Przyjazd generała Hallera i jego wojsk do Warszawy. Początek o godz. 6; 7 m. 20 i 8 m. 40. w. Ceny od M. 8.10.

**KINO-TEATR: „MODERN“**

WSPANIAŁE SCENY! **POURLA LIBERTÉ du MONDE** NIEBYWAŁA TREŚĆ!

3-4 obrz słynnej francusko-amerykańskiej firmy „P A T H E“

# Za wolność ludów

Największe arcydzieło kinematograficzne! Patjotyyczny dramat amerykański w 7 częściach z znakomitym **HEROLDEM LOKWOODEM**

Ceny miejsce od mk. 3-ch.

## Konstytucja polska.

Szczupłość ram naszego pisma oraz niemożność dania dodatku, ze względu czysto technicznych, nie pozwala nam na umieszczenie całego tekstu projektu konstytucji opracowanego przez Radę ministrów, dajemy przeto główny jej zarys.

**Prawa obywateli.**  
Obywatelom Rzeczypospolitej jest każdy na ziemiach jej lub z jej obywateli urodzony, tak mężczyzna jak niewiasta. Obywatelom Rzeczypospolitej poręcza prawa nietykalności osoby, ogniska domowego i związków rodzinnych, własności i rozwoju kulturalnego, tajemnicę listową, wolność słowa, druku i obrazowania, zgromadzeń i stowarzyszenia się, wolność zarobkowania, nabywania i zbywania własności. Ale państwo może prawo ograniczenia własności.

Prawo wolności będzie zawsze przeciwnieństwem samowoli, to

znaczy nikomu nie ma być wolno narzucać swojej woli innym.

Wszelkie przywileje i tytuły, oprócz naukowych zniesione.

**Sejm.**  
Sejm będzie wybierany na cztery lata w głosowaniu równym, bezpośrednim, tajnym i stosunkowym wszystkich obywateli.

Sejm ma władzę prawodawczą. Ma on wpływ na tworzenie rządu i nad nim czuwa. Uchwały większości są prawem. Ale mniejszość może złożyć do łaski marszałkowskiej na sejmie sałnem jeszcze posiedzeniu zapowiedź ze zamierza zwrócić się do Naczelnika państwa o spowodowanie ponownego rozważenia sprawy. Zapowiedź taka może być podpisana przynajmniej przez czwartą część pełnego składu posłów.

Każda uchwała Sejmu musi być przedłożona Naczelnikowi państwa.

**Naczelnik Rzeczypospolitej.**  
Naczelnik państwa sprawuje władzę najwyższą nad ustawami ich wykonaniem. Jest on wybierany

na lat siedm w głosown, bezpodretnem i tajnem głosowaniu wszystkich obywateli. (We Francji prezydenta wybiera łbza deputowanych i senat).

Naczelnik powołuje rząd, mianuje wyższych dowódców i urzędników, przyjmuje poselstwa zagraniczne, za Sejmu zgodą zawiera pokoje i przymierza, albo wypowiedzia.

Jest on naczelnym wodzem sil zbrojnych. (On rozpisuje wybory do Sejmu i on go zwołuje corocznie na sesje co najmniej na sześć miesięcy a wrzazie potrzeby częściowej).

Naczelnik podpisuje i ogłasza ustawy, uchwalone przez Sejm, w czem pomocu może Sejm Prawa która składa się z 30 osób powoływanych co cztery lata przez naczelnika.

Naczelnik, na zasadzie opinji Strazy prawa w ciągu 15 dni od powzięcia uchwały Sejmu zwrócić się do niego o ponowne rozważenie. Ale ponowna uchwała Sejmu jest ostateczna.

W razie naruszenia Konstytucji przez Naczelnika Sejmu może większością co najmniej trzech czwartych przeprowadzić nowe wybory Naczelnika.

Za czynność urzędową Naczelnik nie jest odpowiedzialny ani politycznie ani cywilnie. Każdy akt urzędowy Naczelnika wymaga podpisu odpowiedniego ministra, który bierze za to odpowiedzialność.

**Rząd.**  
Rząd stanowią wspólnie ministrowie, przez Naczelnika mianowani a przed Sejmem odpowiedzialni. Ministrowie wykonują ustawy, przez Sejm uchwalone, wydają odpowiedzialnie rozporządzenia. Sejm większością dwóch trzech może postawić ministra w sjanie oskarżenia za naruszenie konstytucji lub ustawy.

Ustroj administracyjny opiera się będzie na centralizacji.

**Samorząd**  
Konstytucja przepisuje szeroki samorząd gminny i miejski.

**Sąd.**

Sądy są niezależne.

**Sila zbrojna.**

W celu obrony granic każdy obywatel jest obowiązany do służby wojskowej. Siła zbrojna będzie używana do obrony granic i spokojności powierzchni lub na pomoc prawu, gdyby kto wykonał jego ópór stawiał.

**Skarb.**

Rzeczpospolita wprowadzi podobny postępowy od majątku, dochodów, przyrostu wartości i zbytków.

**Zdrowie i praca.**

Rzeczpospolita czuwać będzie nad zdrowiem obywateli, oraz nad zapewnieniem swobody zarobkowania, opiekować się robotnikami, oraz ich rodzinami, mieć nad nimi pieczę w razie niezgodności dalszej do pracy.

Zatargi między przedsiębiorcami a ich pracownikami rozstrzygać będą rady rozjemcze.

**Oświadczenie i twórczość.**

Oświata będzie powszechna, przymusowa, gdyż nieoświecenie jest twórcą despotyzmu. Rzeczpospolita otoczy opieką wszelkie objawy twórczości na polu nauki, techniki, piśmiennictwa i sztuki.

**Kościół i wiara.**

Rzeczpospolita borecza wszystkich obywatelom pokój w wierze i obrządków religijnych wolność. Wolności tej nie wolno przeczyć wżwąć w sposób, uwiaczający innym. Stosunek Rzeczpospolitej do Kościoła katolickiego będzie określony na podstawie porozumienia ze Stolicą Apostolską, zaś stosunek do innych kościołów i wyznań po wysłuchaniu uchwał ich reprezentantów.

**Nasze zadania.**

Nagły, a przez niewielu tylko, ludzi przewidywany przewrót w wojnie i zupełna porażka trzech państw zaborczych, niespodziewanie szybko stawia Polskę przed zagadnieniem twierzenia własnego państwa a polaków przed przeobrażeniem się w wolny, współczesny naród.

Okres tworzenia się państwowości i społeczeństwa polskiego jest chwilą przejściową, lecz niemiernie ważną dla przyszłego lenienia narodu jak i układu stosunków międzynarodowych w Europie. Od tego bowiem, jakie podwaliny położymy obecnie pod gmach naszego życia państwowego, zależy będzie w przyszłości trwałość i wartość budowli. Od tego, jaką drogą pójdzie społeczeństwo, zarówno pod względem ideowym jak i moralnym, zależy będzie cały byt narodu, i tych pokoleń polskich, za których żyjemy i pracujemy.

Przypało nam w udziale niezmiernie trudne zadanie. Na rozszarpany w trzy części naród, na pokolenie niedolnych niewolników, cierpiących na brak czynu i twórczości, na ludzi o krótkim oddechu i wzroku, losem przynależnym wypadała budownictwo państwa i narodu.

I oto staje przed nami w całej owej groźbie pytanie, czy zdążymy udźwignąć wzięzione na słabe barki nasze ciężkie biżenie, czy starczy nam woli i wytrwa-

łości, czy urzeczywistnimy choć część tych wyśnionych w niewoli i ucisku marzeń?

Dotąd wolno nam było śnić i marzyć. Ale teraz nadziedziciliśmy, że stał się przed nami zagadki bytu dać musimy jasną i wyraźną odpowiedź. A równocześnie musimy dowiedzieć, że mimo pierzace się przed nami tamy i przeszkody, dojrzelśmy do spełnienia naszych wielkich przeznaczeń dziejowych.

Dom w którym zamieszkać mamy, musi być w całej pełni naszym; każdy polak winien czuć się w nim gospodarzem i odpowiedzialnym właścicielem, który wzamian za przysługujące mu prawa pełni wszystkie piynące z tytułu posiadania obowiązki. W Polsce każdy mieszkaniec musi znaleźć swój warsztat pracy i swój wypracowany i musi w niej widzieć przybytek wolności, prawdziwej wolności z ducha i czynu.

W tym celu musimy zrobić dokładny obrachunek państwa duchowej, przejętej po byłych zaborcach. Mało w niej jest rzeczy wartościowych, zgodnych z naszym duchem i współczesną ideologią, bardzo dużo natomiast naleciałości i śmieci, pokrywających błąną głębię duszy polskiej, tamujących rozwój naszych właściwości rasowych.

Nieufność, podejrzliwość, nadmiar krytyki, popohopanie sądu należą do metody, stosowanej w różnym stopniu ale systematycznie przez rządy zaborcze, a przyjęte przez nas, niestety, z wielką skwapliwością. Skutkiem tej metody był zanik poczucia godności obywatelskiej, samodzielnosci myśli i czynu, brak zaufania w własne siły. Dziś, gdy dla budowy własnego domu wytyczymy potrzebą energię narodu, gdy śmiałością celowości przedsięwzięcia są jedynymi warunkami wolnego bytu, chwasty te trzeba wytepić z całą stanowczością z zagonów polskich.

Musi nastąpić odrodzenie wewnętrzne. W pierwszym rzędzie powołana jest do tego szkoła, współdziałająca, z domem rodzicielskim. Nie tylko trzeba mówić o konieczności poznania spraw pijczystych, o cnotach narodowych, o wytrwałosci, pracowitości i miłości bliźniego, ale należy dać dobry przykład tego wszystkiego w domu. Chęć używania i bogacenia się i groźne objawy samolubstwa są powszechną cechą na tyłach, gdy na froncie żołnierz polski wśród chłodu, brudu i głodu daje dowody tradycyjnego bohaterstwa. Są jednostki, które widzą ten rażący i zgubny kontrast i noszą swą pomoc obywatelską dla wojska, lecz ogół myśli tylko o zyskach i wygodach.

Wojsko polskie jest rzeczą nową — narodowi jeszcze obcą, jeszcze w serca i krew niewrosłą. A dzisiejsze czasy wymagają, aby całe społeczeństwo stanęło pod bronią, aby współdziałało w zdobywaniu granic Polski i utrwaleniu naszego stanu posiadania. Można przylem dzielić swe zadania, nie wolno być bezczynnym i obojętnym.

Rząd polski jest ubogi, skarb państwowy pusty. Minęły te czasy pamiętne, gdzie w srodku gorzszych warunkach, oddawano całe imanie na ofiarę dla Ojczyzny. Dziś wystarczy, że się niepodoba

jakis minister, jakis poglad polityczny lub spoleczny, wreszcie starczy pierwszy lepszy blych powód, aby odmówić państwu tego, bez czego powstanie istnienie wolnej Polski jest niemożliwym. Bez pieniędzy niema wojska, robot publicznych, przemysłu krajowego, kredytu zagranicznego.

Musimy wejść w siebie i wyrzucić obie naleciałości. Musimy wychować młode pokolenie na wolnych prawdziwych obywateli. Musimy stać się żołnierzami Polski, bez małodusznego militarizmu, dylecy od imperjalizmu, ale świadomymi naszej sily i naszego obowiązku. Musimy wreszcie dać organizmowi państwowemu środki do działania dla dobra narodu. Dla utodzonych w niewoli, okutych w spowiciu — zadania to ciężkie, bo wymagają przedewszystkiem przewyższenia siebie i własnej myśli krytycznej.

Ale, są to konieczności, przed którymi uchylić nam się nie wolno, jeżeli oświecić ma nas słonce wolności, jeżeli poznać i ukochać chcemy nową prawdę życia i pognać z własnego ducha — Polskę!

T. J.

**W Sejmie.**

(Posiedzenie 33)

Narady się toczyły głównie nad projektem Konstytucji wniesionym przez radę ministrów, a opracowaną przez ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego.

Pod przewodnictwem marszałka, w którym zostało z naciskiem zaznaczone, iż „dziś o jakichkolwiek przywilejach nie może być mowy”, mówca nawołuje do ofiar ze swych przekonań, gdyż to jest koniecznym do rychłego doprowadzenia do końca budowy Ojczyzny. Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. W opracowaniu Konstytucji rząd powołał się, oświadczenia mówca, nie chciały wygodzenia jaktemukolwiek pojedynczemu kierunkowi myśli politycznej i prawd społecznych, lecz przedewszystkiem starał się wnikać w serce mas narodu.

„Dziś stajemy, ciągnął dalej mówca, wobec zagadnienia: Czego my chcemy? Jaką ma być Polska?”

Musi to być zachowana myśl polska, zaczerpnięta nie w jednej głowie, nie w jednym pokoleniu, lecz oparta na doświadczeniu, pracy i życiu wielu pokoleń i wieków.

W przekonaniu rządu odpowiada tej myśli polskiej, tej naszej tradycji zasada ludowładztwa. Zgodnie z tem, w myśl projektu najwyższa władza prawodawcza społeczeństwa w ręku Sejmu, wszystkie z ogólnych wyborów, a najwyższa władza wykonawcza w ręku Naczelnika Rzeczypospolitej, również powołanego na to stanowisko z wyborów.

Następnie minister odczytał deklarację konstytucyjną, która odesłano do komisji konstytucyjnej.

Gmawiano projekt ustawy o przeznaczeniu 75 milionów marek na celowe pożyczki dla przemysłowców i 25 mil. marek dla drobnych przemysłowców i rzemieślników. Po dyskusji projekt odesłano do komisji przemysłowobandlowej.

W sprawie monetarnej zabrał głos minister skarbu Karpiński.

Projekt rządowy opiera się na systemie jednego metalu złota; co do jednostki monetarnej to nasz złoty ma zawierać tyle jednostek złota, ile zawiera i frank.

Następnie Sejm rozprawywał w pierwszym czytaniu projekt ustawy o tymczasowym zapatrzeniu wdów i sierot po wojskowych Polakach. Projekt odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Przyjęto nagłość wniosku pos. Skarbka (Zw. Lud. Narodowy) w sprawie wydania ustawy o służbie wojennej, przewidującej karę chłosty na parkiary a w pewnych ciężkich wypadkach karę śmierci.

Uchwalono również nagłość wniosku postów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie napadu wojska niemieckiego na terytorjum Rzeczypospolitej co miało miejsce 29 kwietnia, kiedy ostrzeliwany był Wieruszów w ziemi wileńskiej.

**Polski Czerwony Krzyż.**

W Warszawie prace nad organizacją Polskiego Czerwonego Krzyża posuwają się szybko.

Na posiedzeniu komitetu głównego wybrano: na prezesa Gł. Pawła Sapiechę z Krakowa, na wiceprezesa ordynata Biełspinga z Warszawy i p. Przyemysłowicz z Poznania, na sekretarza p. Godlewskiego z Warszawy, na skarbnika p. Bonieckiego.

Na wniosek dra Józefa Zawadzkiego postanowiono starać się u rządu o wyjednanie na doraznie potrzeby 5 milionów marek oraz o wystąpienie do ciar prawodawczych o wprowadzenie na rzecz P. Cz. Krz. podatków; od biletów kolejowych i na parostatkach, od widowsk, monopolu na karty do gry i o kolektę loterii państwowej, oraz do wystąpienia do ciar samorządnych o zapomogę dorazną i stałą na cele Towarzystwa.

Wolno nam mieć nadzieję, że w Białymstoku będzie nareszcie utworzony oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, że wśród bogactw fabrykantów w okręgu białostockim nie braknie takich, którzy swoje uczucia obywatelskie zechcą ujawnić złożeniem poważnych ofiar na rzecz Towarzystwa, które ma nieść pomoc i ratunek rannym i chorym żołnierzom polskim, synom obywateli ziem polskich.

**Z Warszawy.**

— Z powodu 350-let rocznicy unji lubelskiej tow. miłośników historii urządził w dniu 1-go lipca akademię. Przemawiać będą d-r Oskar Hiatecki, poseł d-r Witold Kamiński i prof. Henryk Mościcki.

— Konstancy Przędziński, b. pułkownik huzarów rosyjskich, jako właściciel hotelu „Polonia”, w którym zamieszkał szalł armii gen. Hallera, ofiarował 10,000 m. na fundusz Inwalidów tejże armii.

— We wtorek na dworzec Wiedeński w Warszawie przybyło 10 wagonów z Wilna, wiozących 200 oficerów rosyjskich z rodzinami. Oficerowie ci poddali się w Wilnie wojskom polskimi, oświadczając, iż pragną wstąpić do armii polskiej, operujące przeciw bolszewikom.

W gmachu poczty przy pl. Wareckim otwarto pierwszą wystawę marek pocztowych. Oprócz marek polskich jest tam zbiór marek austriackiej poczty polowej. Ogólna uwaga zwraca się na pocztę polską, opracowaną przez pułkownika W. Polańskiego.

— Stowarzyszenie „Sanitarjusz Polski” postanowiło pracować nadal pod egidą Polskiego Czerwonego Krzyża. Stowarzyszenie urządziło w Warszawie lajtnierkę przonożną, na którą ministerjum zdrowia asygnowało 3000 marek. Towarzystwo urządziło stację zbrojne w Kowlu i Brześciu Litewskim.

## Z całej Polski.

Włosa wystąpiła z brzegów prawie na całej swojej długości. W Warszawie, poziom wody wynosi 18 stóp. Kolejka Jabłonna i Wawer zalała.

Pód Krakowem zagrożone są wsie okoliczne.

Na Podlasiu wylały rzeki Krzna, Kluchówka i Zielawa.

W Jarosławiu w Galicji San zalał przedmieścia.

## U pluga.

Powędły kwiaty na łące  
w południe,  
Uchwały pieśni me, brzmiące  
w słonecznym  
U plugam staną, bo trzeba,  
choć boli,  
Cdy bractwa łąką wraz chleba  
w soli.  
Doleciały mi skrzydlate  
snów roje,  
A włożywszy zgrzebną szarę,  
pałz stoję.  
Tam od świtu perłowego  
w pokorze —  
I zagony oja mego  
wskróć orzę,  
Całunne suną, jak mary,  
mgieł chusty,  
Poranek czynu został szary  
i pusty...  
Nie widzę szczytów na ducha  
rubieży —  
W kramie otów noc głucha  
cień szarzy...

Z.

## Z prowineji.

Kulikówka gm. Obrubnikowskiej.

W końcu lutego r. b. u włościanki Józefy Giko, przez niewykrytych dolychezas sprawców skradzioną — ta kłacz wartość 1600 marek.

Citkowa zwracała się ntejednokrotnie do niemieckich władz okupacyjnych z prośbą o odnalezienie skradzionej kłaczy, lecz prośby jej nie odniosły pożądanego skutku.

Dnia 24 kwietnia, b. w czasie lustracji koni na placu u byłych koszar artyleryjskich przy ul. Lipowej, J. Citkowa poznała swoją kłacz, lecz ta ostatni miała już nowego właściciela w osobie gospodarza wst Bagnówki gm. Dojłidskiej Jana Dąbrowskiego.

Citkowa zwróciła się do komisarza 3-go okręgu policji powiatu „Białostockiego p. Chodorowskiego, który w tej sprawie przeprowadził śledztwo. Śledztwo wykazało, że gosp. Dąbrowski ku-

pił kłacz w Białymstoku u żyda nazwiska niewiadomego za 860 marek.

Swoją kłacz Citkowa otrzymała z zastrzeżeniem jednak, że niema prawa sprzedać jej przed rozstrzygnięciem sprawy w sądzie.

Zabudów pow. Białostocki.

W niedzielę 4 maja pa skończonym nabożeństwie w kościele przy udziale tysiącznych rzesz ludu polskiego udano się ze sztalarami za plac za szosą Białostocką i tu po przemówieniu ks. Jezuicy z Krakowa, który wyjaśnił znaczenie Konstytucji 3-go Maja, posadono trzy drzewka — symbol Polski-Zjednoczonej. Pogoda była przemiła. Nasrój panował bardzo polniński. Uroczystość wywarła olbrzymie wrażenie na wszystkich obecnych.

## Z Choroszczy.

W dniu 8-go maja, delegacja Związku robotników polskich udała się do burmistrza p. Stanisława Tureckiego i wręczyła mu osobny karton drukowany z napisem:

„Wielce Szanownemu Panu Stanisławowi Tureckiemu najserdeczniejście życzenia, w dniu Imienin oraz staropolskie „Bóg zapłać” za troski i opiekę nad polskimi rodzinami robotniczymi składa Związek robotników polskich w Choroszczy.

Choroszcz, dnia 8 maja 1919”.

## INFORMACJE.

„Monitor” zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie upowaznienia wydziałów powiatowych do rekrutowania dla robotników zatrudnionych przy robotach publicznych wszystkich wolnych mieszkalnych pomieszczeń, jakie znajdują się w wsiach i dworach w dobrej części terenów publicznych. Za zarekwirowane pomieszczenia wydziały powiatowe będą wpłacały właścicielom za pośrednictwem zarządów gmin wiejskich wynagrodzenia według norm, odpowiadających warunkom a ustalonych przez wydziały powiatowe, ewentualnie przy udziale rzeczoznawców.

— Komisja rolna Sejmu przyjęła art. 15 projektu reformy rolnej, który pomędzy innymi określa, że jedna osoba może posiadać najwyżej 60 do 300 morgów ziemi i tylko jeden folwark.

## Z miasta.

W Komitecie miejskim.

Dn. 7 r. b. odbyło się posiedzenie komitetu miejskiego. Porządek obrad obejmował szereg spraw bieżących. Na wstępie komitet wysłuchał sprawozdania delegatów, którzy w sprawach miejskich przed kilku dniami wyjeżdżali do Warszawy. Referował p. Olszyński. Zakomunikował o między innymi, że władze centralne zamierzają w czasie najbliższym dokonać reformy samorządu miejskiego, uzupełniając dotychczasowy skład rady przez wprowadzenie do komitetu większej ilości reprezentantów ludno-

ści miejscowej. W sprawie zorganizowania przez magistrat robot publicznych w celu przedewszystkiem przyjęcia z pomocą bezrobotnym, delegaci zakomunikowali, że władze centralne gotowe są poprzeć wszelkie w tym kierunku zapoczątkowania komunalnych władz miejscowych i udzielić na ten cel pożyczki ewentualnie zapomogi. Komitet w tej kwestji postanowił przyspieszyć sporządzenie projektu robot publicznych i takowy w najbliższym czasie przedstawić władzy centralnej.

W dalszym ciągu rozpoznano oay stereg spraw gospodarczych. Uchwalono wyjaśnić stanowisko i stosunek do zarządu miasta elektryczni. W tej sprawie postanowiono zażądać od administracji elektryczni przedstawienia formalnych dokumentów, stwierdzających firmę przedsiębiorstwa. Dotychczas bowiem ustalono, czy elektrycznia białostocka działa z ramienia firmy belgijskiej, czy też niemieckiej.

Dalej uchwalono zapomogę T-1-1 „Złobek” na wypłacenie komornego, zasadniczo przyjęto wniosek o podwyższenie płacy pracowników wodociągu miejskiego, uchwalono zezwolić na pasenie krów mieszkających w „Zwierzyńcu”.

Z reszty spraw na uwagę zasługuje sprawa uregulowania pracy w fabrykach miejsowych. Uchwalono rianówiote wniosek; hy w fabrykach miejsowych, ze względu na znaczną ilość bezrobotnych, jedną zmianą robotników nie pracowała dłużej, niż osiem godzin. W fabrykach, czynnych ponad osiem godzin dziennie, mają być dwie zmiany robotników.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

\* \* \*

### Pierwszy rejent.

Przybył do Białostocku mianowany przez ministerjum sprawiedliwości pierwszy rejent, p. Wacław Dobrzyński, poprzednio walczył adwokat przysięgły warszawski.

Ze Stowarzyszenia Robotników Katolickich.

Ze sprzedaży znaczka na rzecz chorych członków Stowarzyszenia Robotników Katolickich dnia 27 kwietnia r. b. wpłynęło do kasy: 1) Marek 3394.63, koron austriackich 22.—, rubli ros. pap. 46. rubli kiereńskich 6.—, srebra rosyjskiego rb. 11.90, srebra niemieckiego mk. 11.—, Za korony, ruble ros. pap. i kiereńki otrzymano przy wymianie mk. 50.—; za srebro również mk. 50.—. Ogółem wpłynęło do kasy mk. 3494.65.

Wydatki organizacyjne (ogłoszenia, spiżki, wynajęcie skarbonek) wyniosły mk. 233.—

Czysty zysk stanowi marek 3261.65.

### Podziękowanie.

Zarząd stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku składa staropolskie „Bóg zapłać” 1) Redakcji „Dziennika Białostockiego” za zamieszczenie ogłoszenia o dniu sprzedaży znaczka. 2) Wszystkim panom i panom za udział w sprzedaży znaczka. 3) Mieszkańcom m. Białostocku za łaskawe poparcie Stowarzyszenia przez kupno znaczka.

## Drzewo, tłuszcz, ziemniaki.

Na posiedzeniu Komisji aprowizacyjnej z dn 6 maja uchwalono: 1) sprzedawać na opał patki, znajdujące się na składzie miejskim, u Filipa w ilości przeszło 200 metrów, niezamoznej ludności pa cenie 10 marek za metr.

2) wydać ludności chrześcijańskiej tłuszcz odrazu za dwa miesiące, a więc po 2 funty na osobę. W tej sprawie decyzja ostateczna ma zależeć od inspektora aprowizacji.

3) Sprzedać 600 pud. ziemniaków na zasiew.

Ziemniaki są przeznaczone dla biednej ludności będą sprzedawane po cenie kosztów tyko za okazaniem poświadczenia policji o niezamozności w wydziale aprowizacyjnym zarządu miasta.

## Dziwny wymiar sprawiedliwości.

Donoszą nam, że właścicielka sklepu przy ul. Monopolnej Estera Wasilkowska, sprzedając mąkę amerykańską, na karty żywnościowe nie dowoła czterech funt maki, pobiera zaś pieniądze za całą ilość, przypadającą na jedną kartę. Postępowanie swoje W. tłumaczy tem, że ona nie otrzymała ze składnicy wydziału aprowizacyjnego należnej ilości. To samo robi właścicielka sklepu przy ul. Antonijuckiej (w domię Karolczuka) Marta Łobanowska, która „urywa” na każdej kartce 14 funtów. Takie wymierzanie sobie sprawiedliwości ze szkodą mieszkańców jest w każdym wypadku niedopuszczalnym. Mielimy nadzieję, iż wydział aprowizacyjny poczyni kroki w celu uregulowania tej sprawy.

### Brak dozoru.

Ulicznicy zawodowi oraz dzieci chwilo oddające się ulicznikostwu uprawiają sport, który może począgnąć za sobą, bardzo smutne następstwa. Od czasu do czasu grono rozkosznych łobuzów, korzystając z tego, że nikt nie pilnuje wagonetek przed monopoliem po wyładowaniu z nich ziemniaków, wprawiają wagonetki w ruch. Wobec znacznego spadku wagonetki same się toczą i to bardzo szybko, przebiegają most i zatrzymują się dopiero za u. fabryką Filipa przy ul. Stawowej. Rzecz jest oczywista, iż ta jazda karkołomna może przyprowadzić do kalectwa lub śmierci niewinnych przechodni.

### Uprzywilejowani.

Przed monopolowym składem przy ulicy Warszawskiej ludzie pożądujący maki i ziemniaków czekają otemi dniami, nieprzyjemnie, ale cóż robić, kiedy inaczej nie można powie nie jeden, lecz to tak się tylko zdaje, że nie można inaczej. Są wybrańcy zapatrzeni w jakoweś karteczki za okazaniem których bni bez kolejki natychmiast otrzymują produkty ku zgorszeniu i oburzeniu nieprzywilejowanych mieszkańców.

### Pomoc dla żydów.

We wtorek z Warszawy, przybył do Białostocku delegat amerykańskiej misji żywnościowej dr. Borgen i wręczył radzie gminy żydowskiej 100.000 marek, jako pierwszą ratę miesięczną pomocy dla żydów. Delegat wypytwał o stosunki pomiędzy żydami a władzami miejscowymi i oświadczył, że pobyt misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża w naszym mieście ma doniosłe zna-

czenie awiaszcza dla tyków. Dr. Börgen pojechał dalej do Kowna i Wilna.

### Ofiarnosc wsi.

W biurze Kola Polek zostały złożone następujące ofiary:

Ks. proboszcz Świt z parafii Dobrzyniewskiej zebrał na rannych żołnierzy 340 mk. 15 rb. rob. Kość Młodzieży w parafii Dobrzyniewskiej zebrało 487 mk. 19 rb. roa.

Za powyższe ofiary „Kolo Polek” składa z racym ofiarodawcom w imieniu naszych żołnierzy serdeczne „Bóg zapłać”.

### Ofiary na seminarjum duchowne.

W dniu 4 maja w miejscowym Kościele zostało uzbierano przez księży H. Wajniusza i diakona Zakrzepę 800 marek na rzecz Seminarjum duchownego w Wilnie.

### Zabawa.

Stowarzyszenie robotników katolickich w Białymstoku urządziło w dniu 1 czerwca wielką zabawę w ogrodzie miejskim.

Przednik skarbowy, polak poszukuje 1 pokoju kawalerskiego z umeblowaniem skromnym bez posiedzi. Zaalatwienia w re: dakcji Dziennika „W. N.”.

### Kradzież świń.

D. 5 b. m. o godz. 3-jej rano u właściciela domu Aleksandrowicza (ul. Gogolewska 9) skradziono 2 świń wartości 1400 marek, u mieszkającego zaś w tymże domu Czajkowskiego jedną sztukę wartości 500 marek. Powiadomiono natychmiast policję kryminalną, lecz dotychczas sprawy kradzieży nie zostały wykryte.

### Od redakcji.

Z powodu zajęcia linii telegraficznych i wojskowych przez władze wczoraj wieczorem wiadomości telefonicznej Polskiej Agencji telegraficznej nie otrzymaliśmy.

### TELEGRAMY.

#### Z konferencji pokojowej.

KRAKÓW, 7—5. (Tel. własny). Z Paryża telegrafują: „Dzisiaj o godz. 3 p.p. w pałacu Trionan w Wersalu odbył się uroczysty akt wręczenia delegatom niemieckim preliminarjów pokojowych. Na obliczach delegatów tych widniało przygnębienie aczkolwiek usiłowali okazać pewność siebie. Na akcie tym obecny był przedstawiciel Polski.

#### Z Sejmu.

WASZAWA, 7—5. (Tel. własny).

Zapowiedziane na jutro rozprawy nad deklaracją rządu w sprawie projektu konstytucji budzi w kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Mówią, że postę-

wie socjalistyczny wystąpi przeciw projektowi rządowemu. Niektórzy postawią z tej grupy twierdzenia, że projekt konstytucji jest zamiatu lewicowy.

Dziennik urzędowy „Monitor Polski” w Nr. 1 dn. 5 b. m. podał:

„Wydał prasowy Min. Spr. Wewnętrznych komunikację, że do wszystkich powiatowych Komisarzy Rządowych został rozslany okólnik treści następującej:

Zaprzestanie rejestracji straż wojennych przez instytucje społeczne zaniepokoiło w wysokim stopniu liczną masę poszkodowanej ludności.

Poleca się więc Panu podać niezwłocznie do publicznej wiadomości, że do Sejmu Ustawodawczego wniesiony został projekt ustawy o ustaleniu i szacowaniu straż wojennych przez Państwo, w myśl którego powstać mają w ca-

tych kraju (w miastach powiatowych) urzędowe Komisje Szacunkowe Miejskowe, zadanem których będzie stwierdzenie wartości straż wojennych, poniesionych przez ludność i przejęte majątku, dotąd zebranego.

Przynuszać należy, że ustawa w medalekiej przyszłości zostanie uchwalona, poczem niezwłocznie zorganizowane będą wzmiankowane wyżej Komisje.

O dniu rozpoczęcia funkcjonowania tych Komisji nastąpi urzędowe obwieścić.

Powyższy okólnik ogłaszam do wiadomości.

Białystok 7 maja 1919. Nr 298. Komisarz Rządu Polskiego na m. Białystok Napoleon Cydzik.

Czytajcie i popierajcie

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Niezależne pismo polskie, poświęcone zagadnieniom politycznym, społecznym i literackim.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI przynosi najświeższe, bezpośrednie wiadomości telegraficzne i telefoniczne z kraju i zagranicy.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI, dzięki licznemu gronu współpracowników miejscowych oraz stołecznych, podaje czytelnikowi materiał aktualny, obfity i interesujący.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI odzwierciedla, dając wszechstronnie całokształt życia miasta i prowincji, omawia wyzerpująco wszelkie zagadnienia z dziedziny politycznej, społecznej i kulturalnej.

### Zgubiono woreczek,

w którym znajdowały się pasparty wydany przez okupantów, na imię Emilji Krasnkiej, Białystok, Strulowska 24, oraz metryka Stefana Rusalskiej, kartąży wnoścowa 12 rb. ros.

Sprzedaje się w dobrym punkcie miasta.

Sklep spożywczy z mieszaniem i oświetleniem elektrycznym.

Wiadomości w administracji „Dziennika Białostockiego.”

### STUDENCKA KASA WZAJEMNEJ POMOCY

(Wasilkowska 279)

urządza w sobotę o godz. 3 po- poł. ZIĘBICZNY PORANEK.

### == DZIECI DLA DZIECI ==

Program nader urozmaity (muzyka, dźwięk, żywe obrazy, gimnastyka plastyczna, porcelaniki, Repliki, gry dziecięce i t. d.)

Koniec zabawy dziecięcej o g. 7 w. zabawa dla starszych o godz. 10 w. Wjścia od dzieci 3 mk. i dorosłych 5 m. Bilety wjścia, w sobotę od 9 do 4 wieczek w kasie studenckiej. Członkowie kasy płacą od 7 w. — 2 m.

Papę (tekturę smołcową), Cement portlandzki, gwoździe, oleje, smary, olej stolarski, pasy konopne, lutowe i stalowe dla transmisji, kosi, postronki, wozy gospodarskie, osie i t. p., i t. p. polecają hurtowo i detalicznie

## Bracia SZONERT

Dom Przemysłowo-Handlowy. Warszawa. Wielka 30, tel. 191—51.

Adres telegraficzny: „Svens polska—Warszawa.”

## ZAGRANICZNE TOURNE ROSYJSKICH ARTYSTÓW.

10 i 11 maja 1919 r. Teatr „APOLLÓ” od 5 do 7 g. wiecez.

# KONCERTY

znakomitej artystki

## P-ni Eugenji Czarskiej

(Rosyjskie romanse i pieśni.)

premiera: Kijowskiej Opery

## p. Mikołaja Jachno

(bariton.)

Artysty Moskiewskiego teatru „Niezlobina”

## p. Michała Dnieprowa

(Deklamacje.)

Bilety sprawdzane są w kasie codziennie. — Szesciojęzy w programach. — Dyrektor Zagraniczny Tourne Artystów M. DNEPROW. Zarządzający Tourne M. WOLŻANIN.

Artysty Moskiewskiego teatru „Mysz Latająca”

## p. Michała Wolżanina

(bariton.)

Artysty Moskiewskiego baletu.

## p. Milja Kanskija

znakomitego skrzypka

## p. Józefa Cukiermana.

Akompanjator A. Finkelsztejn.